Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 27 sierpnia 1936 r. | Nr. 99

Pod rozkazy Wodza Naczelnego musi stanąć cały Naród.

Doniosły program wsi polskiej cenjącej Państwo ponad prywatę.

WARSZAWA. Na zjeździe działaczy ludowych b. stronnictw Chłopskiego i Wyzwolenia, jaki odbył się w niedzielę w Warszawie, obecnych było około 300 działaczy ludowych z województw centralnych i wschodnich, a komitet zjazdu składał się z b. pos. Andrzeja Walerona — b. prezesa Stronnictwa Chłopskiego, Bolesława Bohosza z Radzymińskiego, b. pos. Henryka Chyba z Kieleckiego, Kazimierza Piotrowskiego z Białostockiego, b. pos. Adolfa Sawickiego z Białostockiego, b. sen. Stefana Tatarczaka z Lubartowskiego, Jana Wójcika ze Stopnickiego, b. pos. Henryka Wyrzykowskiego z Sieradzkiego i Jana Zalewskiego z Garwolińskiego.

Cele zjazdu określiło inauguracyjne przemówienie posła Walerona, który stwierdził, iż najpilniejszem zadaniem, stojącem w chwili obecnej przed działaczamy ludowymi, jest nietylko walka o władzę, ale dążenie do podniesienia dobrobytu mas chłopskich drogą rozwoju spółdzielczości oraz podniesienie poziomu oświaty i uświadomienia społecznego wsi, bez których sięganie tych mas po władzę pozostałoby w dziedzinie marzeń.

Kiedy w drugiej części swego przemówienia p. Waleron przeszedł do omówienia roli gen. Smigłego-Rydza w życiu politycznem Państwa, podkreślając konieczność skupienia się całego narodu wokoło Jego osoby, zgromadzeni urządzili żywiołową manifestację na cześć Naczelnego Wodza.

Podkreślić należy, że w całej dyskusji dominowała wielka troska o wieś polską i masy chłopskie w dużym stopniu w swych interesach zaniedbane spowodu braku konsolidacji ruchu ludowego.

Jest to zaś wynikiem egoistycznej polityki przywódców, którzy jeszcze dotychczas narzucają się wsi. Stosunki te należy zmienić radykalnie, łącząc dalszy rozwój ruchu chłopskiego z interesem i potęgą Państwa.

Oto, co słyszeliśmy na zjeździe wczorajszym i co napawa nadzieją, że wkraczamy na właściwą drogę konsolidacji ruchu ludowego.

Po tem przemówieniu wywiązała się dyskusja, której przebieg był z jednej strony ostrą krytyką dotychczasowej polityki działaczy ludowych z drugiej nakreślał drogi, jakiemi ruch ludowy kroczyć winien.

W wyniku tej dyskusji zjazd przyjął deklarację programową następującej treści.

Musimy skupić się przy Wodzu

My, zgromadzeni w dniu dzisiejszym działacze ludowi, stwierdzamy:

Europie i Polsce może zagrażać widmo nowej wojny. Polska z tej groźnej zawieruchy wyjdzie zwycięsko i swój byt, jako państwo niepodległe zabezpieczy tylko wtedy, gdy będzie od wewnątrz zwartą i jednolitą. Dla osiągnięcia tej zwartości jest potrzebny wódz, któryby miał do dyspozycji wszystkie siły narodu.

Takim wodzem jest w Polsce gen. Rydz-Smigły.

Wyrażamy nasze niezłomne przeświadczenie, iż przy Nim winien się skupić cały naród. Wzywamy przeto najszersze masy chłopskie, aby przy tym wodzu twardo i jednolicie stanęły.

Witos nie jest wodzem ludu

Ze smutkiem stwierdzamy że próba zjednoczenia ruchu ludowego dotychczas żadnego ideowego zjednoczenia nie przyniosła.

Na przyszłość zjednoczenie takie również nie nastąpi dopóki masy chłopskie nie odsuną się od tych rzekomych swych przywódców, którzy z Witosem na czele dla własnych celów i korzyści opóźniają dziś w Polsce sprawę wewnętrznej jej spoistości.

Witos nie jest i nie będzie wodzem ruchu ludowego — nie jest on wcale uosobieniem wartości chłopa polskiego.

O wielki obóz chłopski

Wypowiadamy się za tem, aby w Polsce był zorganizowany wielki obóz chłopski, któryby politykę ludową skierował na nowe tory. Wierzymy, że zrobić to mogą tylko ci wszyscy działacze ludowi, którzy potrafią wysiłki swoje skupić dookoła wodza całego narodu, syna wsi, gen. Rydza-Smigłego.

Wierzymy głęboko, że gen. Rydz-Smigły, Naczelny Wódz sił zbrojnych Państwa, których 70 procent stanowią synowie chłopscy wszystkie potrzeby chłopskie nietylko rozumie, ale dopomoże do ich zrealizowania. Po przez gospodarcze i kulturalne podniesienie mas chłopskich dążyć On będzie do spotęgowania sił obrony w kraju.

Przechodząc do spraw ustrojowych zjazd stwierdził, że: winno przyjść stopniowe upaństwowienie przemysłu fabrycznego i kopalniaństwowienie przemysłu fabrycznego i kopalnianego i państwowa gospodarka planowa.

Na miejsce dotychczasowej demokracji liberalnej należy stopniowo wprowadzać demokrację państwową, opartą na masach zorganizowanych zawodowo na podstawie ustaw państwowych.

Głównym i podstawowym dążeniem wsi winno być równanie w górę.

Liczba pieniędzy w państwie winna być powiększana w miarę przyrostu bogactw.

W sprawach samorządowych najpilniejsze jest ponowne przeprowadzenie wyborów gromadzkich i gminnych.

U Naczelnego Wodza

O godz. 4-ej popołudniu prezydjum zjazdu w składzie 13 osób z prezesem Andrzejem Waleronem, b. pos. Henrykiem Wyrzykowskim i pos. Stefanem Tatarczakiem na czele przyjęte zostało na audjencji przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. E. Smigłego-Rydza.

Prezes Waleron wręczył Naczelnemu Wodzowi w imieniu zjazdu uchwaloną deklarację programową.

5-ciu biskupów rozstrzelanych przez hiszpańską czerwoną milicję.

RZYM. Według informacyj, otrzymanych w Watykanie, w czasie wojny domowej w Hiszpanji straciło życie 5 biskupów hiszpańskich, a mianowicie: Jean, Leridy, Segowji, Siguenzy i Barbastro.

Ten ostatni przed rozstrzelaniem zdołał wręczyć swojej złużącej krzyż, który nosił na piersiach, z poleceniem oddania go Papieżowi.

Brak wiadomości o losach biskupa w Barcelonie. Biskup Madrytu bawi na wakacjach na północy hiszpanji i jest poza niebezpieczeństwem, jak również biskup Toledo.

Wojskowe tajemnice Francji badają generałowie sowieccy.

PARYZ. Prasa francuska występuje przeciw zbyt daleko idącemu informowaniu Sowietów o wojskowych tajemnicach francuskich, twierdząc, że poufne postanowienie ministerstwa wojny nakazało podległym władzom wojskowym zapoznanie dwu generałów sowieckich ze szczegółami fortyfikacyj, położonych na linji Maginota, a zwłaszcza z trzymanemi w szczególnej tajemnicy fortyfikacjami na odcinku Fermont.

Dziennik dodaje, że to polecenie wywołało oburzenie wśród oficerów, którym nakazano wykonanie tego rozkazu.

Narada Niemiec, Włoch, Austrji i Węgier przeciw pożodze bolszewickiej w Europie

LONDYN. Oficjalny organ „Völkischer Beobachter" twierdzi, że armia sowiecka jest gotowa do wojny agresywnej, a sowieckiej ofenzywie zależy na przyśpieszeniu wybuchu rewolucji na Wschodzie.

Ta sama gazeta jest zdania, że „zamiarem Moskwy jest zamienić wojnę domową w Hiszpanji na zapoczątkowanie bolszewickiej pożogi w całym świecie". Armia sowiecka jest przygotowana do wojny. Na wodach Bałtyku znajduje się w obecnej chwili przeszło 40 łodzi podwodnych".

Według niesprawdzonych pogłosek, kursujących w Berlinie jeszcze w tym tygodniu nastąpi spotkanie przedstawicieli 4-ch faszystowskich państw w europie — Niemiec, Włoch, Austrji i Węgier w małem tyrolskim miasteczku, Hinteriss.

Wszyscy - na śmierć.

16 wyroków śmierci w najdziwniejszym procesie.

MOSKWA. Wczoraj został ogłoszony wyrok wojennego kolegjum najwyższego sądu ZSRR w sprawie terorystycznego centrum trockistowsko - zinowjewskiego.

Na mocy tego wyroku wszyscy oskarżeni w liczbie 16-tu z Zinowjewem i Kamieniewem na czele skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Ogłoszenie wyroku poprzedziło ostatnie słowo pozostałych oskarżonych w liczbie 10-ciu wśród nich Kamieniewa i Zinowjewa.

Wszystkie przemówienia otrzymane w jednakim tonie. Oskarżeni wyrażali nietylko skruchę za popełnione wobec Sowietów czyny, lecz w sposób niepojęty dla psychiki zachodnio-europejskiej szkalowali i mieszali z błotem własną działalność, obsądzali od czci i wiary swych przywódców, składając jednocześnie hołd członkom rządu sowieckiego ze Stalinem na czele.

Przemówienia Kamieniewa i Zinowjewa również nie obiegały od ogólnego tonu, odznaczały się akcentami samobiczowania.

Kamieniew przyznał się do wszystkich przestępstw zarzucanych mu przez akt oskarżenia i prokuratora. Przyznał się do zorganizowania zamachu na Kirowa, zaznaczając że w przeciągu 10 lat prowadził walkę przeciw partji, przeciw Stalinowi, a mimo to wciąż spotykał się z aktami wspaniałomyślności ze strony partji i Stalina.

— Wyrok jaki na mnie spadnie — mówił Kamieniew — nie będzie wyrazem okrucieństwa, lecz dowodem, że wszystko ma swoje granice, pluje na wszystkie krzyki o okrucieństwie wydanego na nas wyroku.

Kamieniew dziękował w sposób służalczy rządowi i partji za przywilej jawnego sądu nad nim.

W końcu Kamieniew przyznał się do współpracy z „Gestapo" oraz zajął się kompromitowaniem Trockiego którego przedstawił jako zdecydowanego terorystę.

Zinowjew w niemniej upadlającej mowie stara się przedstawić siebie jako ofiarę opanowaną przez Trockiego.

W podobny sposób przemawiali pozostali oskarżeni.

30 delegatów 23 aeroklubów na międzynarodowym zjeździe w Warszawie

WARSZAWA. Na zjazd FAI przybyło 30 delegatów, reprezentujących 23 kraje. Delegaci byli podejmowani herbatką w Aeuroklubie R. P. poczem o godz. 23,20 opuszczają Warszawę i jadą do Krakowa. Książę Bibesco, prezes FAI został zatrzymany w Czerniowcach z powodu defektu w motorze i spotka się z pozostałymi członkami FAI w Krakowie.

Plenarny Synod Episkopatu polskiego na Jasnej Górze.

Przez kilka najbliższych dni cała uwaga katolickiego społeczeństwa zwróci się w stronę klasztoru Jasnogórskiego, gdzie pod przewodnictwem apostolskiego legata J. E. kardynała Marmaggiego obradować będzie plenarny Sobór biskupów polskich, który w myśl kanonów zajmie się się sprawami „powszechnej dyscypliny kleru i ludu chrześcijańskiego.

Cały świat katolicki zdaje sobie sprawę, iż uchwały, jakie zapadną na Jasnej Górze, będą stanowiły historyczny m o m e n t w dziejach Kościoła.

Nietylko oręż polski w bitwie pod Warszawą, czy wyprawy wiedeńskiej, roztrzygał w przełomowych chwilach świata chrześcijańskiego, lecz w historji kultury polskiej mamy plenarny synod piotrkowski z r. 1577, który przez przyjęcie uchwał soboru trydenckiego wpłynął decydująco na wielką reformę Kościoła, przyczyniając się w znacznej mierze do wydobycia Europy z chaosu reformacyjnego.

Gdy podobnie, jak wówczas i dziś podnoszą się różne prądy, zwrócone przeciwko kulturze świata chrześcijańskiego, gdy w jej podstawy uderza z jednej stony fala bolszewic. ateizmu, a z drugiej kult państwa totalnego i neopoganizm, rozstrzygnięcie plenarnego synodu biskupów Polskich zadecyduje w dużej mierze nietylko o przyszłości kulturalnej Polski, ale i całego świata chrześcijańskiego.

W chwili obecnej m o ż e m y śmiało powiedzieć, że

Polska jest jedynem mocarstwem katolickiem na świecie.

Inne państwa, które w swych granicach jednoczą wielkie masy ludności katolickiej, nie mają tych warunków do rozwoju swobodnego życia katolickiego i instytucyj katolickich, jakie posiada Polska.

Nigdzie na świecie Episkopat katolicki nie ma możliwowości tak swobodnego wypowiedzenia się, jak właśnie w Polsce. Stądto obrady jakie w dniach 24 do 26 bm. obędą się na Jasnej Górze, będą miały

wielkie znaczenie dla całego chrześcijaństwa,

zwłaszcza w sprawach które dziś dla katolików mają pierwszorzędne znaczenie.

W jakiem kierunku pójdą uchwały Książąt Kościoła można wnosić jedynie z odezwy którą w imieniu wszystkich biskupów podpisali księża kardynałowie Hlond i Kakowski. Czytamy tam m. in.:

— Aby dziatwa wyrosła na dobrych katolików — aby nie było głodnych, bezrobotnych, aby każdy miał prace i słuszną za nią zapłatę, aby zniknęły nienawiść zgorszenie, walka z wiarą.

W tem zdaniu zawarty jest program, przeciwstawiający się zdecydowaniem nienawiści klasowej szerzonej przez marksizm, jak i nienawiści szerzonej ze strony innych prądów pod różnemi hasłami i etykietami. Mamy w tem zdaniu stanowcze przeciwstawienie się bolszewickiemu bezbożnictwu, jak również zwolennikom zasady, że państwo jest wyłącznie powołane do kształtowania dusz obywateli.

Uchwały synodu plenarnego rozwiną przytocz. e przez nas wskazania i wskażą metody oraz sposoby działania najbardziej właściwe dla dobra Kościoła, społeczności katolickiej i państwa. Te uchwały staną się wytycznemi nietylko dla katolików w Polsce, lecz i w innych krajach, co bez wątpienia odbije się korzystnie na roli Polski w świecie.

Schacht udaje się z wizytą do Paryża.

PARYZ. W sferach politycznych i finansowych duże znaczenie przywiązują do zapowiedzianej wizyty dr. Schachta w Paryżu. Wizyta ta będzie miała niewątpliwie nietylko charakter kurtuazyjny, lecz i szczególne znaczenie polityczne, gdyż będzie pierwszą od szeregu lat wizytą ministra niemieckiego w stolicy Francji.

Olbrzymia wartość Polaków dla kulturalnego rozwoju Ameryki.

Uroczystości „Dnia Polskiego" w Pittsburgu.

Obchód „Dnia Polskiego" w Pittsburgu (Stany Zjednoczone) miał przebieg bardzo podniosły. Uroczystość zgromadziła 50 tys. Polaków, licznych przedstawicieli prasy i organizacyj amerykańskich. Na masowem zebraniu przemawiał ambasador amerykański w Warszawie, Cudahy, stwierdzając olbrzymią wartość czteromiljonowej Polonji amerykańskiej dla kulturalnego rozwoju Stanów Zjednoczonych oraz wzywając Polaków, aby w życiu swem realizowali słowa, wypowiedziane do niego przez Marszałka Piłsudskiego:

„...Wierne dziecko nigdy nie opuści swej matki, którą dla niego jest Polska".

Konsul generalny Rzplitej dr. Ripa odpowiedział ambasadorowi po angielsku, poczem po polsku przemawiał do zgromadzonych tłumów. Prezes rady międzyorganizacyjnej, cenzor Związku Nar. Pol. Swietlik w mowie swej nawoływał do wytrwania w polskości. Stwierdził on olbrzymi postęp w pracy Polonji pittsburskiej i nakreślił plan przyszłych prac rady międzyorganizacyjnej.

„Dzień Polski" w Pittsburgu odbył się z udziałem delegacyj polskich z kilkunastu okolicznych miast pod egidą centrali organizacyj polskich w Pittsburgu.

Przywóz złota do Polski.

Komisja dewizowa zezwoliła generalnie aż do odwołania na przywóz z zagranicy złota w monetach, sztabach, odlewach, nie mających znamion gotowego do urzytku wyrobu oraz w stanie nieprzerobionym we wszelkiej postaci przez osoby, przyjeżdżające do Polski — do wysokości równowartości sumy 5.000 zł. na jedną o s o b ę.

Przywóz złota o wartości, przekraczającej kwotę 5.000 zł na jedną osobę, jest dopuszczalny pod warunkiem zgłoszenia wwożonego złota w granicznym urzędzie celnym, który zgłoszenie to powinien podać do wiadomości Komisji Dewizowej. Zgłoszenie musi zawierać rodzaj i wartość złota oraz nazwisko i adres w kraju właściciela złota.

Ku realizacji postulatów rolnictwa pomorskiego.

W związku z przyjazdem na Pomorze, na zaproszenie P. T. R. Koła Rolników Sejmu i Senatu R. P. w połowie lipca b. r. Zarząd Koła wyłonił specjalną komisję dla zagadnień rolnictwa Ziem Zachodnich, której zadaniem będzie przepracowanie tych zagadnień w formie wniosków ustawodawczych.

W dniu 21. bm. odbyło się w Poznaniu pod przewodnictwem p. posła Wróblewskiego pierwsze posiedzenie tej komisji z udziałem przedstawicieli organizacyj i izb rolniczych Pomorza i Wielkopolski. Po wysłuchaniu referatu dyrektora P. T. R. Komisja ustaliła cztery grupy zagdnień i to 1) osadnicza, 2) oddłużeniowa, 3) spółdzielcza, 4) podatków i świadczeń socjalnych w zakresie których zostaną wygotowane formalne wnoski. Redakcja tych wniosków zostanie ukończona do końca września, poczem z chwilą otwarcia sesji sejmowej, zostanie ona złożona do laski marszałkowskiej, jako projekt poselski.

Żale endecji.

Po obchodzie rocznicy „Cudu nad Wisłą" miejscowy organ Stronnictwa Narodowego z entuzjazmem opisuje jak to manifestacja Stron. Narodowego wypadła imponująco. Czytamy tam wyraźnie: „Ną zew powiatowej władzy Stron. Narodowego stanęły wszystkie warstwy". Ale już w tym samym artykule biadoli tenże organ że brać robotnicza nie dopisała i nie stanęła na zew: „czemu nie przyszliście, wszak mi taką otaczamy was miłością, obiecujemy co możemy, piszemy dla was takie piękne artykuły, a wyście zignorowali nasz zjazd".

Następny numer miejscowego organu z dn. 20 i 22 sierpnia przynoszą znowu niemniej płaczliwe wyrzuty i żale pod adresem kupiectwa: „to my tak się o was staramy, a jak trzeba było stanąć na manifestacji, to stanął dosłownie jeden kupiec z Nowegomiasta i dwóch z Lubawy". A więc pomału wylazło szydło z worka, bo gdzież są te wszystkie warstwy, które rzekomo na zew stanęły? I tu organ Stron. Narodowego narzeka i dziwi się dlaczego społeczeństwo zawiodło.

My na to pytanie odpowiemy: Społeczeństwo zawiodło i nie stawiło się na waszą manifestację polityczną, bo społeczeństwo zna dobrze stare przysłowie, że polityka to jest krowa co dużo ryczy, ale pożytku Państwu nie daje, społeczeństwo zdrowem rozsądkiem wyczuwa, że kryzysu gospodarczego nie pokonają i potężnej Polski nie zbudują wiece ani manifestacje polityczne, tylko spokojna i twórcza praca całego społeczeństwa. Robotnika nie nakarmią wasze wiece ani najpiękniejsze artykuły, on potrzebuje pracy i chleba. Tak samo obronie Państwa nie pomogą nie wasze okrzyki „Niech żyje armja narodowa", jeżeli z drugiej strony będziecie zwalczać i podstępnie paraliżować działalność arganizacji b. wojskowych oraz organizacji P.W. i W.F., bo organizacje te, to nie jest wymysł „sanacji" — to są organizacje które powstały i które pracują pod kierunkiem oficerów służby czynnej, podług planu i wskazówek Ministerstwa Spraw Wojskowych. Stoimy na stanowisku, że Ministerstwo Spraw Wojskowych jest jedyną instytucją, która przygotowaniem obrony Państwa kieruje i za ten odcinek przed narodem jest odpowiedzialną.

Gdyby każde stronnictwo polityczne chciało kierować przysposobieniem wojskowem młodzieży i urabiać ją na swoją modłę to stworzylibyśmy anarchję na jednym z najważniejszych odcinków życia państwowego.

Społeczeństwo zdrowym rozsądkiem wyczuwa, że ogólna sytuacja europejska jest za poważna, abyśmy mogli sobie pozwolić dziś na rozburzenie namiętności i walk politycznych, które prowadzą do osłabienia Państwa na wewnątrz i zewnątrz, a nawet do walk bratobójczych, jak się to dzieje w Hiszpanji. Ci którzy podsycają rozdział społeczeństwa i walki polityczne, często może sami nie zdają sobie sprawy z tego, że źle służą Polsce. Większość społeczeństwa to rozumie i dlatego w waszych manifestacjach nie wzięła udziału.

Strajk 800 robotników przy regulacji Żabicy

We wtorek wybuchł stajk robotników przy regulacji rzeczki Zabicy na terenie gromady Niedomice, pow. dąbrowskiego. Do strajku przystąpiło około 8000 robotników, którzy żądają podwyżki płac do 3.50 dziennie.

Przeżycia własne Przedruk wzbroniony

Z karty życia legjonisty „Legji Cudzoziemskiej".

(Ciąg dalszy)

45

Powoli zacząłem przychodzić do siebie. Nie poszedł na marne jednak mój desperacki czyn, bo po wyzdrowieniu nie wróciłem więcej do więzienia. Widocznie mój czyn szaleńczy przekonał sędziego śledczego o mej niewinności. Wkrótce odbyła się rozprawa karna w Oranie. Udałem się tam nie w charakterze oskarżonego, lecz świadka. Przez kilka dni toczył się ów proces. Wreszcie ogłoszono wyrok mocą którego Potapów i jego żona zostali skazani każdy na 12 lat więzienia, z córek jedna otrzymała 5 lat, druga zaś została uniewinniona. Wplątani w tę sprawę legjoniści ukarani zostali więzieniem od 5 do 10 lat.

Opowiadałem tak długo o rzeczach smutnych i tragicznych, teraz dla odmiany opowiem coś wesołego. Przez cały ciąg mego opisywania przygód legjonowych, dawałem wszędzie obraz niezbyt przyjemnego raczej uciążliwego życia. To też tem więcej zdziwiłem się — jak też zapewne sami czytelnicy zdumieją się — faktem wykrycia w szeregach Legji Cudzoziemskiej przebranej... kobiety. Służba nasza była przecież ciężką tak, iż niejeden mężczyzna padł jej ofiarą, nie mogąc znieść wszystkich katuszy, a tymczasem mogła to wszystko wytrzymać kobieta! Widocznie nie wszystkie przedstawicielki płci słabej są rzeczywiście słabe. Przez półroczny okres służyła w Legji i nikt nawet nie domyślał się, że ten flegmatyczny i dość przystojny Anglik jest... kobietą! Służbę miała cięższą w porównaniu z innymi legjonistami. Pełniła ją bowiem przy tak zwanych Stockesach cyli lekkich armatkach. Barak w którym spała, sąsiadował z tym, w którym ja spałem, ale nigdy mi nawet na myśl nie przyszło, aby to mogła być kobieta. W czasie, gdy myśmy się kąpali, ona zewsze się gdzieś ulatniała, ale o tym fakcie dopiero później po wykryciu, przypomnieliśmy sobie. Wówczas jednak nikt z szeregowych, ani z podoficerów nie zwrócił na to uwagi.

Razu pewnego poszliśmy się kąpać, a z nami przyszła także owa Angielka, ponieważ tym razem nie udało jej się zwiać. My rozebraliśmy się i weszliśmy do wody, tymczasem ona do kąpieli się nie kwapiła. Wówczas podszedł jeden z sierżantów i rozkazał, aby natychmiast się rozebrała i weszła do wody. Tłumaczyła się, że jest przeziębioną i kąpać się nie będzie. Przyprowadzony jej nieposłuszeństwem do pasji sierżant uderzył ją w piersi. Wynik uderzenia dla sierżanta był wprost fenomenalny. Ze zdziwienia aż usta otworzył przez jakiś czas patrzył na rzekomego Anglika, wreszcie zaprowadził go na izbę chorych. Tam zbadał go lekarz i stwierdził, że to kobieta. Natychmiast osadzono ją w więzieniu cywilnem. O tym fakcie, ciekawa rzecz, dowiedzieli się najpierw Angliocy. Co się potem z nią stało, tego dokładnie nie wiem. Chodziły słuchy, że była ona członkiem angielskiego wywiadu, słynnego „Intelligence Service". Druga wersja podawała, co było bardziej prawdopodobnem, że była za sowitą zapłatą reporterką dla angielskiego wydawnictwa prasowego „Dailly Express", czy też „Dailly Telegraph". Ten wypadek wykrycia kobiety w Legji nie był odosobniony. Kroniki bowiem Legji wspominają, że taki sam wypadek zdarzył się już w roku 1899. Wówczas owa przedstawicielka płci pięknej była pochodzenia niemieckiego.

Po tym ciekawym incydencie, życie szło normalnym torem. Służba w Algierze była o wiele p r z y j e m n i e j s z ą niż w Marokku. Wprawdzie karność i dyscyplina były bardziej surowe, ale pod innymi względami było znacznie lepiej. Nie wyruszaliśmy już na żadne wyprawy, przez co nie narażaliśmy się na utratę życia. Jedynie raz w roku udawaliśmy się na manewry. (Dokończenie nastąpi.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 26 sierpnia 1936 r.
Sroda N.M.P. Jasnogórskiej
Czwartek Przenies. relikwi św. Kazimierza
Piątek Augustyna
Słońca: wschód o godz. 4.34 zachód o godz. 18.42

Zniżki kolejowe na „Tydzień Warszawy" ważne od 6—13 września i od 19 września do 12 października.

W związku z otwarciem w Warszawie Wystawy Przemysłu Metalowego, duże zainteresowanie wzbudziła kwestja zapowiedzianych zniżek kolejowych do stolicy. Jak się dowiadujemy, pierwsze zniżki na Wystawę Metalową ważne będą od dnia 6 do 13 września, w związku z organizowanym w stolicy „Tygodniem Warszawy". Zniżka wynosić będzie 50 proc. t. zn., że przejazd do Warszawy odbywać się będzie za opłatą normalną, zaś powrót nastąpi bezpłatnie.

W okresie „Tygodnia" odbędzie się poza tem w Warszawie szereg uroczystości i atrakcyjnych imprez.

Zniżki kolejowe udzielane będą na zasadzie kart uczęstnictwa Ligi Popiorania Turystyki które wydawać będą biura podróży i większe kasy kolejowe w całym kraju. Karty zaopatrzone są w dwa kupony: jeden upoważnia do wycieczki po Warszawie pod fachowem przewodnictwem, drugi do bezpłatnego wstępu na teren Wystawy Metalowej, na placu Unji Lubelskiej.

Następny okres zniżek kolejowych do Warszawy na Wystawę Metalową rozpocznie się dopiero dnia 19 września i trwać będzie aż do zamknięcia Wystawy, tj. do dnia 12 października.

Zniżki będą dwojakie: indywidualne — tylko na niedzielę i grupowe — bez ograniczeń, najmniej dla 10-u osób; zarówno jedne jak i drugie wynosić będą 75 proc. w drodze powrotnej z Warszawy i udzielane na zasadzie kart uczestnictwa L. P. T.

Z miasta i powiatu.

Kiermasz parafjalny w dniu 6 września.

Nowemiasto. Zainteresowanych ofiarodawców którzy zadeklarowali dary swe do bufetu na rzecz kiermaszu parafialnego, zawiadamia się, że takowe zpowodu przesunięcia terminu zabawy na niedzielę d. 6 września przyjmować się będzie w razie pogody dopiero w tymże dniu od godz. 10-tej przedpoł. w kiosku p. Dudziaka. W najbliższym czasie podamy do wiadomości w jakiem miejscu można będzie dary złożyć w razie niedopisania pogody.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. á Paulo
w Nowemmieście.

Otwarcie ochronki.

Stow. *Pań* Mił. św. Winc. à Paulo w Nowemmieście podaje do wiadomości, iż otwarcie Ochronki po przerwie wakacyjnej nastąpi w dniu 1 września o godz. 9-tej rano.

Zapisy dzieci w wieku od lat 3 do 7 przyjmuje w tymże dniu Sr. Ochroniarka w lokalu Ochronki.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. W piątek dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej które przy udziale 10 radnych oraz członków Zarządu Miejskiego zagaił p. burmistrz Wachowiak.

Na wstępie odczytano protokoły z posiedzeń odbytych dnia 30 czerwca i 18 lipca, które przyjęto bez zmian.

W dalszym ciągu p. burmistrz wprowadza w urząd radnego p. Władysława Mówkę, który wchodzi do Rady Miejskiej na miejsce p. Bolesława Jentkiewicza, wybranego na wiceburmistrza miasta.

Rada Miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 5000 zł. z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na wykończenie budowy Szkoły Powszechnej.

Przyjęto do wiadomości wysokość stawki do podatku od bilardów automatycznych, który wynosić będzie 3 zł. miesięcznie.

Na miejsce p. Nowaczyka powołuje Rada Miejska wiceburmistrza p. Jentkiewicza na przewodniczącego Komisji Budowlanej.

Rada Miejska przyjmuje sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Wyjaśnień do poszczególnych pozycyj udzielił p. Burmistrz.

Sprawę uposażenia p. Burmistrza rozpatrywano i załatwiono przy drzwiach zamkniętych.

W ramach wolnych głosów przemawiali pp. radni Gorzkiewicz, Mówka i Swiniarski. Napiętnować należy postępek radnego Swiniarskiego, który zarzucając p. Burmistrzowi rzekome sprowadzanie robotników ze wsi, nazwał ich „dziadostwem i chołotą". Zaprzeczywszy temu, jakoby sprowadził któregoś robotnika ze wsi, p. Burmistrz pouczył radnego Swiniarskiego, iż robotnicy wiejscy są takimi samymi polakami i dobrymi obywatelami jak robotnicy z miasta, oraz wyraził zdziwienie, iż słowa takie padły z ust przedstawiciela robotników. Na tem zebranie zakończono.

Na drodze realizacji planu stworzenia pięknej stolicy ziemi lubawskiej.

Nowemiasto. W związku z wielkim czteroletnim planem inwestycyjnym miasta Nowegomiasta, obejmującym takie prace, jak całkowite skanalizowanie miasta, zaprowadzenie wodociągów, przebrukowanie ulic i rynku, urządzenie nowych chodników, wzdłuż ulic, wybud. kąpieliska i t. p., p. Burmistrz Wachowiak udzielił łaskawie wywiadu przedstawicielom miejscowej prasy, w którym szczegółowo poinformował ich o przebiegu prac już dokonanych, prowadzonych i projektowanych. Ciekawy ten wywiad ze względu na brak miejsca zamieścimy w następnym numerze.

Przebudowa ulicy 19 Stycznia oraz ulic Sobieskiego i Kościuszki.

Było dosyć narzekania na stan bruku na tranzytowej drodze państwowej i prowadzącej przez nasze miasto. Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach Wydział Powiatowy przystępuje do przebudowy tej drogi na ulicy 19 Stycznia (Mostowa) oraz na ulicach Sobieskiego i Kościuszki. Tak zwane „kocie łby" zostaną zastąpione półbruczkiem wyrabianym w Zwirowni Powiatowej. Szkoda tylko, że przebudowa nie obejmie ul. Łąkowskiej, na której bruk jest stosunkowo najgorszy. Może to nastąpi w roku przyszłym.

PROGRAM
„Tygodnia Strażackiego" w Nowemmieście n. Drw.

Sobota 29. VIII. 1936	g. 20.30	capstrzyk,
Niedziela 30. VIII. 1936	g. 6.00	pobudka
	g. 9.00	nabożeństwo
	g. 10.00	defilada
	g. 14.00	wymarsz z orkiestrą do Parku na koncert. W programie liczne niespodzianki.
	g. 20.00	Zabawa taneczna w sali „Hotelu Centralnego" oraz w Parku Miejskim.
Wtorek 1. IX. 1936	g. 19.00	ćwiczenia szkolne O. S. P. oraz pokazowe ZOSP. przy strażnicy
Czwartek 3. IX. 1936	g. 19.00	ćwicz. bojowe
Sobota 5. IX. 1836	g. 19.00	alarm gazowy i atak, pokazy drużyny odkażającej, ratowniczej i samarytańskiej.
Niedziela 6. IX. 1936	g. 9.00	nabożeństwo
	g. 13.30	wymarsz na boisko na „Kiermasz Parafjalny"

Uwaga. W niedzielę 6 września r.b. Straż nie urządza własnej zabawy, lecz w myśl hasła: „Bogu na Chwałę", bierze czynny udział w „Kiermarszu Parafjalnym".

Tydzień strażacki.

Bogu na chwałę,
Bliźniemu na pomoc!
Wszystko dla Ojczyzny!

Nowemiasto. Wzorem lat ubiegłych na zarządzenie Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R.P. w Toruniu organizuje miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna propagandowy „Tydzień Strażacki" w czasie od 30 sierpnia do 6 wszeńsia rb.

Jak wynika z programu, Strażacy pokażą społeczeństwu dorobek całorocznej, intensywnej pracy w dziedzinach: przeciwpożarowej, samarytańskiej, obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Strażak z narażeniem życia pełni w czasie pokoju i wojny na pożytek ogółu i państwa bezinteresowną służbę społeczną. Ze swej strony musi więc społeczeństwo popierać moralnie i materjalnie nasze Straże. Warunki współczesne domagają się nietylko odpowiedniego wyszkolenia bojowego, lecz zarazem i kompletnego, nowoczesnego uzbrojenia. Popierajmy więc finansowo bezinteresowne wysiłki naszych Straży.

Nie skąpmy grosza na tak szlachetny cel, jakim jest walka przeciwpożarowa.

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek.
Pomorski „Tydzień Strażacki".

Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku przeprowadza Pomorski Okręg Wojewódzki na terenie całego Pomorza dobroczynnym zwyczajem „Tydzień Strażacki" i to: od 30-go sierpnia do 6 września 1936 r.

Z okazji tej urządza i Zarząd Ochot. Str. Pożarnej w Lubawie tydzień taki na terenie miasta Lubawy z następującym porządkiem:

1) 29-go sierpnia o godz. 20.00 pochód Strażacki z muzyką po mieście. Wymarsz z dziedzińca Straży Pożarnej na sygnał syreny.

2) 30-go sierpnia niedziela o godz. 8.30 nabożeństwo w kościele farnym na intencję Straży.

3) Po nabożeństwie wręczenie dyplomów i odznak druhom za gorliwe wypełnianie swych obowiązków.

4) O godz, 17.00 pokazy strażackie na dziedzińcu Straży przy wieży.

5) Od 31-go sierpnia aż do 6 września włącznie, kwesty uliczne i domowe.

O liczny udział w pochodzie, nabożeństwie i pokazach, prosi zarząd.

Praca i poświęcenie Strażaków w Lubawie są każdemu obywatelowi miasta i okolicy dobrze znane, to też Strażacy z całym zaufaniem pospieszą do obywatelstwa o datki a choćby najdrobniejsze.

Wszystkie dochody z tygodnia przeznacza Zarząd na zakup przyborów strażackich, których braki dają się bardo odczuwać.

(—) Kasprzycki naczelnik (—) Dąbkowski przz.

Pokąsani przez psy.

Lubawa. W ubiegły wtorek po południu zdarzyły się dwa wypadki pokąsań przez psy, nie trzymane na uwięzi, pomimo iż napadają ludzi.

I tak przy ul. 19 Stycznia na polu p. Pienczewskiego napadł na jego nieletniego pasierba pies-wilk p. Zelaznego i pogryzł chłopca w lewy bok. Drugi wypadek miał miejsce w ogrodzie p. Kaszewskiego, którego 14-letniego syna Horsta pokąsał pies, należący do p. Leskiego Maksymiljana.

Niech te wypadki będą przestrogą dla właścicieli, posiadających psy o niemniej złośliwem usposobieniu. Bowiem przez trzymanie zjadliwego psa na uwięzi nietylko uchroni się ludzi od bolesnych skutków pokąsania, ale ponadto uniknąć można zupełnie zbytecznych jak na dzisiejsze kryzysowe czasy, kosztów kary sądowej (za uszkodzenie ciała) i administracyjnej (za nietrzymanie psa na uwięzi).

Dziwne pretensje.

Lubawa. Sztab Stronnictwa Narod. uskarża się że w czasie zjazdu tegoż stronnictwa w Lubawie nie pozwolono wziąć udziału orkiestrze miejskiej oraz nie pozwolono urządzić wspólnego obiadu w rzeźni miejskiej.

Przecież niezależnie od względów natury sanitarnej dla każdego jasnem jest, że rzeźnia miejska nie jest hotelem ani restauracją, w której miałyby się aprowidować wszystkie zjazdy czy wiece. Od tej zasady mogą być czynione wyjątki dla organizacyj P.W. i W.F. ze wzgl. na wyższą użyteczność, ale jest nie do pomyślenia, aby urządzenia i instytucje miejskie wbrew swemu przeznaczeniu stały do dyspozycji jednej partji politycznej, bo co wtedy powiedzą inne partje. Samorząd jeżeli ma mieć zaufanie społeczeństwa, jeżeli dobrze ma spełnić swoje zadanie musi stać zdaleka od rozgrywek politycznych.

Z dalszych stron.

Na widły, drągi, kamienie i... rewolwery
Krwawa bójka pod Brodnicą

Pomiędzy rodzinami Fiałkowskich i Kamińskich w miejscowości Szlacheckie Kruszyny (powiat brodnicki) na tle nieporozumień sąsiedzkich powstała bójka w czasie której doszło do wymiany strzałów z krótkiej broni palnej. Jeden z uczęstników bójki, Alfons Kamiński postrzelił w nogę Stanisława Fiałkowskiego, któremu pierwszej pomocy udzielił lekarz powiatowy.

Walczący poza bronią palną używali wideł, drągów i kamieni.

Straszny wypadek w lesie pod Bydgoszczą
Scięty konar zmiażdżył klatkę piersiową drwalowi

W Małej Kępie pod Fordonem wydarzył się onegdaj wstrząsający wypadek. W lesie ścinał dzrzewo Karol Ness, przyczem jeden ze ściętych pni padając przygniótł nieszczęśliwego. Ciężkie drzewo zmiażdżyło Nessowi klatkę piersiową.

Rozpaczliwy okrzyk przerażenia zaalarmował znajdujących się w pobliżu ludzi, którzy pospieszyli Nessowi z pomocą, wzywając pogotowie ratunkowe, Wskutek odniesionych ciężkich obrażeń i silnego krwiotoku Ness zmarł przed przybyciem pogotowia z pomocą lekarską.

Sensacyjna kradzież samochodu
„Uprowadzenie" nastąpiło przy pomocy koni.

Mieszkaniec Bydgoszczy p. Józef Dąbrowski (Mazowiecka 7) ktory po kilku tygodniach przerwy w dniu wczorajszym zajrzał do swego garażu samochodowego przy ul. Gdańskiej (przy F-mie Wodtke) — skonstatował z przerażeniem, iż auto znikło.

Poszkodowany niezwłocznie powiadomił o kradzieży auta policję, która zdołała po dłuższych poszukiwaniach natrafić na ślad „uprowadzonego" auta, na ślad w postaci kilku części rozmontowanego samochodu.

Ponieważ auto zostało sprzedane „na szmelc" przez nieznanych złodziei za pomocą wielu pośredników — przeto nie zdołano jeszcze ustalić nazwisk bezczelnych złodziei

Auto p. Dąbrowskiego skradzione zostało z garażu przy pomocy koni. Samochód (nr. rej. P. Z. 41.908) przedstawia wartość około 2.000 zł.

Do czego już dochodzi.

Nowe nad Wisłą. W tych dniach rozegrała się smutna tragedja na polach majętności Zajączkowo, w nizinie nadwiślańskiej, na włościach posiedzicielki p. Ziart.

Otóż sześciu bezrobotnych z pobliskiego Wielkiego Komórska przybyło w godzinach popołudniowych na pole do stert zboża i poczęto je młócić drewnianemi pałkami, poprostu przyszli kraść zboże. Po zauważeniu tego co się dzieje na polu wyszli do tych ludzi brat właścicielki p. Wilhelm Bacher i administrator p. Feliks Milewski i ci nawoływali owych złodziei, by zaprzestali kraść zboże, lecz ci ostatni ani na to nie reagowali, przeciwnie spowodowali zatarg do tego stopnia, że właściciele chcieli fizycznie bronić swej słuszności. Przewaga robotników jednak oparła się temu, a ponadto poczęli pałkami okładać obu przybyłych. Bechera zbili tak okropnie, iż pozostał bez przytomności. Milewskiemu zaś zadano szereg razów po głowie.

Następnie sprawcy nie troszcząc się o swe ofiary zgarnęli wymłócone zboże i zabrawszy z sobą odeszli najspokojniej z pola w kierunku Komórska.

Becher nie odzyskał już przytomności i zmarł w niedzielę 16 bm. na skutek odniesionych przez pobicie obrażeń. Zawiadomiona o powyższym policja zarządziła pościg i aresztowała sprawców zbrodni w liczbie sześciu by odstawić ich do dyspozycji władz sądowych. Aresztowani zostali: Zak Wojciech lat 22, Zak Bryk lat 19, Lisiecki Wojciech lat 22, Spiewak Franciszek lat 21, Gall Jan lat 18 i Maksymiljan Leśniak, prawie wszyscy już karani, zamieszkali w Wielkim Komórsku.

Powyższe okropne zajście jako nie notowane tego rodzaju w szerokiej okolicy, wywołało oczywiście zrozumiałe wrażenie i oburzenie do najwyższego stopnia przeciwko tego rodzaju wybrykom.

Ruch Towarzystw.

Uwaga Emeryci! Sprawa b. pilna!

Nowemiasto. W czwartek, dnia 27. bm, o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się w lokalu p. Bony zebranie członków Oddziału Stow. Emerytów z udziałem delegatów Okręgowego Zarządu Stow. w Bydgoszczy, którzy zreferują bieżące sprawy emerytalne i sprawę grupowego ubezpieczenia na życie.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczny udział tak członków jak i nie członków Zarząd.

Zebranie Kółka Roln. Nowemiasto

odbędzie się w niedzielę 30 sierpnia godz. 10 przed poł. Sprawy ważne. O liczny udział prosi

ZARZĄD.

Wielka afera dewizowa w Gdyni

Trzech kombinatorów wespół z urzędnikiem skarbowym ulatwiało przemyt pieniężny do Gdańska.

Brygada kontroli skarbowej w Gdyni zlikwidowała w tych dniach niezwykłą aferę dewizową w Gdyni, która mogła narazić Państwo na olbrzymie straty. Sensacyjność sprawy potęguje się jeszcze bardziej z uwagi na osoby oszustów dewizowych.

Oszuści tworzyli szajkę, do której należeli, osławiony Stanisław Bender, Stanisław Malinowski, redaktor odpowiedzialny „Kurj. Gdyńskiego", oraz niejaki Roman Hron, akwizytor ogłoszeniowy pisemka „Trybuna". Ci trzej wciągnęli do swych oszukańczych kombinacyj urzędnika skarbowego Kramkowskiego, zatrudnionego przy kontroli dewiz na dworcu gdyńskim.

Oszustw dokonywano w następujący sposób: Bender i Hron wyszukiwali kupców, którzy chcieli wywieźć napozór legalnie pieniądze do Gdańska za zezwoleniem kontroli dewizowej. Kramkowski wystawił tym kupcom na wykradzionych z biura blankietach zaświadczenie stwierdzające, że dany kupiec przywiózł odpowiednią kwotę z terenu Wolnego Miasta do Polski. Zaświadczenie takie — jak wiadomo— uprawniają do zabrania spowrotem do Gdańska uwidocznionej na niem sumy pieniędzy.

Za wystawienie takiego fikcyjnego dokumentu banda pobierała ustaloną opłatę w wysokości 50 zł od każdego tysiąca.

Wszczęte natychmiast śledztwo doprowadziło do ujęcia wszystkich czterech członków szajki, którzy na zarządzenie sędziego śledczego niezwłocznie zostali osadzeni w areszcie.

U Malinowskiego wykryto pewną liczbę maturalnych świadectw szkolnych, przypuszczalnie również sfałszowanych.

Dzięki szybkiej likwidacji bandy, skarb Państwa nie poniósł większych strat, gdyż oszuści nie zdążyli jeszcze rozwinąć szerzej swego procederu.

Drzewa, które gwiżdżą.

Wyspą znaną z bogactwa i orginalności swej flory jest Jamajka. Rośnie tam szereg osobliwych roślin, które stanowią przedmiot zdumienia turystów. Ostatnio botanicy odkryli na terenie Jamajki drzewo „gwiżdżące". Drzewo to wydaje lekki dźwięk, podobny do głosu ptaka, kiedy najlżejszy wiaterek muśnie jego gałęzie. Ponadto w czasie ciemnych nocy widoczne są zdaleka czarodziejskie drzewa żarzące się, których kora posiada właściwości fosforyzujące. Na Jamajce rośnie również drzewo, zwane „drzewem masłowem", gdyż żywica jego bardzo podobna jest do masła. Najsłynniejszem jednak drzewem Jamajki jest „drzewo krwawiące", z którego sok ma ciemno czerwone zabarwienie i które otaczane jest przez tubylców specjalnym kultem, ponieważ według legendy drzewo to „krwawi" w niektóre dni roku.

Za zaniedbanie gospodarki rolnej — konfiskata majątku.

Rząd włoski wydał niedawno znamienne zarządzenie, uprawniające prefektów państwa do nakładania kar za nieumiejętne lub niedbałe prowadzenie gospodarki rolnej. Rozporządzenie przewiduje nawet konfiskatę własności rolnej, o ile okaże się, iż poprzednie upomnienia i kary nie odniosły pożądanego skutku.

W tych dniach zdarzył się pierwszy wypadek zastosowania nowego prawa w całej jego surowości. Mianowicie prefekt prowincji La Spezia, na wniosek inspektora rolnictwa, wydał nakaz czasowej konfiskaty majątku Cafaggio o obszarze 700 ha. W motywacji wyroku zaznaczono, iż właściciel majątku niejaki Ludwik Foce, mimo trzykrotnych upomnień, zapuścił w sposób karygodny uprawę pól i sadów owocowych, wykazując przez to kompletne niezrozumienie obowiązków obywatela i faszysty. Zarząd majątku powierzono na około trzech lat inspektoratowi rolnemu, który przez ten czas będzie wypłacał właścicielowi pewien odsetek od dochodu.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 27 VIII.

6.30—8.oo Aud. poran. 12.o3 Kącik dla młodzieży wiejskiej 12.13 Dzien. południowy 12.23 Koncert 15.30 Wiad. gospodarcze 15.45 Opowiadanie dla dzieci starszych 16.00 Koncert 16.45 Odczyt 17.00 Recital fortep. 17.30 Płyty 17.50 Feljeton 18.00 Jak spędzić święto 18.15 Koncert reklamowy 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Teatr Wyobraźni „Płotka" 19.30 „Perpotuum mobile" 20.30 Skrzynka techniczna 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Naaza pieśni 21.30 Recital organowy 22.00 Pogadanka 22.15 Mozaika muzyczna 23.00 Muzyka tan.

Warszawa — piątek 28. VIII.

6.30—8.00 Aud. poranna 12.03 Nowiny gospodarskie 12.13 Dzien. połudn. 12.23 Konc. symf. 15.37 Wiadomości gospodarcze 15.45 Rozmowa s chorymi 16.00 Koncert 16.45 Odczyt 17.00 Koncert 17,50 Poradnik sportowy 18 00 Przegląd wydawnictw 18.10 pógadanka aktualna 18.15 Koncert reklamowy 18.45 Otwieramy tajemniczą kopertę 18.50 Biuro Studjów Rozmawia ze słuchaczami 19.00 Wiązanka melodyj filmowych 20.45 Dzien. wieczorny 20.55 Pogadan. aktualna 21.00 Koncert 22.00 Wiad. sport. 22.15 Muzyka salon. 23.00 Muzyka taneczna.

Toruń — czwartek 27. VIII.

6.00—6.33 Aud. poran. 12.03 Pogadanka 14.30 Muz. operetkowa 17.30 Płyty 18.00 Jak spędzić święto 18.25 Zycie kulturalne z Pomorza 18.30 Konc. reklam, 22.10 Wiad. sport. lok.

Toruń — piątek 28. VIII.

6.00—6.33 Aud. poran. 12.03 Recytacja prozy 12.23 Płyty 14.30 Muzyka rosyjska 15.30 Wiadomości gospod. 18.00 Feljeton 18.15 Kiepura spiewa 18.30 Kouc. reklam.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 22. VIII. 1936. Za 100 kg. płacono

Żyto	14 25 — 14,50
Pszenica	19,00 — 19,25
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	15,50 — 16,00
Owies	1475 — 15,25
Otręby żytnie	9,50 — 10,00
Otręby pszenne (grube)	9.00 — 9,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	19,00 — 22,00
Groch Folgera	18,00 — 20,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Przetarg.

Opierając się na rozporządzeniu Kuratorjum z dnia 13 sierpnia 1936 r. Nr. II. 40350/36 Dyrekcja ogłasza

przetarg zbędnych przedmiotów

a mianowicie **szaf, ławek, krzeseł, tablic, katedr, wieszaków, lamp, okien inspektowych, organów, pianina, miednic, dzwonków, sikawki, drabiny pożarnej, beczkowozu i t. p.**, razem przedmiotów 563.

Sprzedaż odbędzie się w drodze **przetargu ofertowego**. Cena sprzedażna wszystkich przedmiotów razem wynosi **2170 zł.**

Oferty należy składać w Dyrekcji Państwowego Progimnazjum w Lubawie do dnia

28 sierpnia b. r. do godz. 8-mej.

Przedmioty przeznaczone do sprzedaży oglądać można w gmachu Państwowego Progimnazjum w Lubawie codziennie od godz. 9-12.

Przetarg odbędzie się dnia 28 sierpnia br. o godz. 9-tej **w gmachu Państw. Progimnazjum w Lubawie.**

z. p. Dyrektora
(—) Leonard Empel.

Od 1 września przyjmę **młodszą, uczciwą wiejską dziewczynę**

Mazerska
Marzęcice — szkoła

Gospodarstwo prywatne
w Wielkiem Pacołtowie
24 mórg
dobrej ziemi. Kompletny martwy inwentarz 1 pół km. od miasta powiatowego
sprzedam zaraz
Szlinter Stanisław
Jabłonowo-Pomorskie

Przyjmuje jeszcze **dziewczynki szkolne na stancję**
M. Heldtówna
Nowemiasto ul. Lipowa

Sprzedam
12 morgón ziemi
z połową zabudowań za 3.5oo zł. lub całe
gospodarstwo 24 morg.
za 7.000 zł. - 1o km od Torunia stacja na miejscu. Zgłoszenia w Red. „Głosu"